

Sygn. akt II K 544/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Zenon Aleksa

przy udziale Prokuratora Aleksandry Sroczyńskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3.12.2014 r. i 27.01.2015 r.

sprawy przeciwko

A. K. urodz. (...)

w W.

córki K. i K. z d. A.

oskarżonej o to, że: w okresie od 18 listopada 2013 roku do dnia 13 stycznia 2014 roku w msc. W., ul. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 33.000 złotych, w ten sposób, że zawarła umowę leasingową dot. pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...), wprowadzając leasingodawcę w błąd co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy,

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

orzeka

I. W ramach czynu zarzucanego oskarżonej A. K. w akcie oskarżenia uznaje ją za winną tego, że w okresie od 18 listopada 2013 roku do dnia 30 lipca 2014 roku w msc. W., ul. (...), woj. (...), przywłaszczyła powierzoną jej rzecz ruchomą w postaci samochodu marki V. (...) o nr rej. (...) o wartości 33.000 (trzydziestu trzech tysięcy) złotych, wydanej jej na podstawie umowy leasingu finansowego nr (...) z firmą (...) S.A. z siedzibą we W., co stanowi przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej w punkcie I wyroku warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby.

III. Na mocy art. 73 § 2 k.k. oddaje oskarżoną pod dozór kuratora.

IV. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 pkt 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 370 (trzysta siedemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 544/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 27 stycznia 2015 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona A. K. od 25 lutego 2013 r. prowadziła działalność gospodarczą w ramach firmy (...) i zajmowała się wynajmem samochodów. Początkowo działalność przynosiła jej zyski i postanowiła ją rozszerzyć, w tym celu w dniu 1.08.2013 r. zawarła z (...) S.A. z siedzibą we W. umowę leasingu finansowego nr (...). Przedmiotem leasingu był samochód V. (...) o nr rej. (...), wartości 33.000 złotych. Oskarżona miała przejąć ten samochód, użytkować go i ponosić wszelkie koszty utrzymania, uiścić 48 rat miesięcznych po 827,35 złotych, a po upływie okresu leasingu i uregulowaniu wszystkich rat mogła nabyć ten samochód od leasingodawcy po uiszczeniu dodatkowej opłaty. Zgodnie z ogólnymi warunkami umów leasingu, które stanowiły integralną część umowy i które oskarżona zaakceptowała zawierając umowę, leasingodawca mógł wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym, jeśli leasingobiorca dopuścił się zwłoki z zapłatą co najmniej jednej raty, a leasingodawca udzielił mu pisemnie dodatkowego terminu do spłaty należności. W takim wypadku oskarżona była zobowiązana do natychmiastowego zwrotu leasingowanego pojazdu.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.71,121-122),
- zeznania K. K. (2) (k.3-4,122-123),
- wypis z ewidencji działalności gospodarczej (k.114),
- umowa (k.7-9),
- ogólne warunki umowy (k.164-169).

Po zawarciu ww. umowy leasingu okazała się jednak, że oskarżona utraciła płynność finansową i jej działalność nie przynosiła dochodów. Oskarżona uiściła raty leasingowe za sierpień i wrzesień 2013 r., w październiku 2013 r. nie dokonała wpłaty. Oskarżona nie odpowiadała na telefony, w dniu 4 listopada 2013 r. prowadzący jej sprawę pracownik I. wysłał jej wiadomość e-mailową o możliwości wypowiedzenia umowy. Oskarżona nie nawiązała niezwłocznie kontaktu i w dniu 4 listopada 2013 r. leasingodawca wypowiedział umowę leasingu, zobowiązując oskarżoną do zwrotu przedmiotu leasingu do dnia 18 listopada 2013 r. Jednocześnie leasingodawca umożliwił oskarżonej ponowne nawiązanie umowy, pod warunkiem spłaty zaległości i kosztów. Oskarżona wpłaciła w dniu 15 listopada 2013 r. 940 złotych, lecz w dniu 18 listopada 2013 r. zalegała już z płatnością na kwotę 1.878 złotych. W tym czasie oskarżona znajdowała się w Anglii, gdzie pojechała leasingowanym samochodem, nie miała dochodów na uiszczanie rat i zaprzestała ich płacić. Jednocześnie uznała, że samochód pozostawi w swym posiadaniu, zamiast zgodnie z umową leasingową zwrócić go leasingodawcy.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.71,121-122),
- zeznania K. K. (2) (k.3-4,122-123),
- umowa (k.7-9),
- ogólne warunki umowy (k.164-169),
- wypowiedzenie umowy (k.14),

- korespondencja e-mailowa (k.128-144).

Oskarżona unikała jakikolwiek kontaktów z pokrzywdzoną instytucją. W styczniu 2014 r. leasingodawca złożył zawiadomienie o przestępstwie, w czerwcu 2014 r. oskarżona dowiedziała się o prowadzonym przeciwko niej postępowaniu, zapewniła że nawiąże kontakt z pokrzywdzoną instytucją i zwróci leasingowany samochód. Oskarżona w dniu 30.07.2014 r. wydała samochód leasingodawcy. Na dzień 16 grudnia 2014 r. zadłużenie oskarżonej wobec leasingodawcy wynosiło 34.031,65 złotych, wartość sprzedaży leasingowanego przez nią samochodu wyniosła 15.100 złotych i została zaliczona na poczet zadłużenia.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.71,121-122),

- protokół zwrotu pojazdu (k.119),

- pismo I. (k.127),

- nota obciążeniowa (k.162).

Oskarżona w toku postępowania przygotowawczego, po przedstawieniu jej zarzutu oszustwa (k.66) przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.71). Stwierdziła, że w dniu 1 sierpnia 2013 r. zawarła umowę z firmą (...) na samochód marki V. (...), płaciła jakieś raty, ale została poinformowana o zaległości w kwocie 1.600 złotych. Miała spłacić zaległość lub zwrócić samochód. Po otrzymaniu e-maila uznała, że nie było sensu płacić, bo i tak mieli jej odebrać samochód, w dniu 27 września 2013 r. wyjechała do Anglii, gdzie pracowała samochodem wziętym w leasing. Po otrzymaniu propozycji dobrowolnego poddania się karze, zgłosiła wniosek o wymierzenie jej kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres 3 lata próby, obowiązek naprawienia szkody i 30 stawek dziennych grzywny po 10 złotych.

Podczas rozprawy oskarżona nie przyznała do popełnienia zarzucanego jej czynu i złożyła wyjaśnienia (k.121-122). Stwierdziła, że w lutym 2013 r. otworzyła działalność gospodarczą, początkowo miała dochody, postanowiła rozszerzyć działalność i w sierpniu 2013 r. zawarła umowę leasingową. Zamierzała płacić raty leasingowe i była przekonana, że jej to się uda, jednak w sierpniu 2013 r. okazało się, że źle zainwestowała pieniądze, nie miała pracy ani pieniędzy na raty. Wyjechała do Wielkiej Brytanii, by zarobić i spłacić zaległości, ale została oszukana i straciła resztę pieniędzy. Później szukała pracy, jak zarobiła pieniądze, to spłacała zadłużenie. Nie wiedziała o wypowiedzeniu umowy ani o postępowaniu karnym. Gdy dowiedziała się o prowadzonym postępowaniu karnym skontaktowała się z pokrzywdzoną firmą, zwróciła samochód i dowiedziała się, że zalega ze spłatą około 35.000 złotych. Podała, że nie miała zamiaru oszustwa ani przywłaszczenia samochodu, a niepłacenie rat wynikało z problemów finansowych po podpisaniu umowy.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w tej części, w której podała, że zawarła umowę leasingu, nie wywiązała się z jej postanowień i doszło do jej wypowiedzenia, gdyż zgodne są z treścią umowy (k.7-9) i ogólnymi warunkami umowy (k.164-169). Na wiarę zasługuje również ta część jej wyjaśnień, w której podała, że zwróciła przedmiot umowy, gdyż znajduje to potwierdzenie w protokole odbioru (k.119). Wiarygodna jest również ta część jej wyjaśnień, w której podała, że nie chciała dokonać oszustwa na szkodę pokrzywdzonej instytucji, gdyż oskarżona wpłaciła dwie pierwsze raty (jak wynika z pierwszego e-maila z dnia 4.11.2013 r. - k.159, gdyż zaległość dotyczyła miesiąca października 2013 r., a zatem raty za sierpień i wrzesień tego roku były spłacone), ponadto oskarżona zwróciła przedmiot leasingu (k.119). Przede wszystkim jednak oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na to, że oskarżona zawierając przedmiotową umowę działała z zamiarem doprowadzenia pokrzywdzonej instytucji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonej, w której podała, że nie działała w zamiarze przywłaszczenia leasingowanego samochodu. Jest to sprzeczne z jej wyjaśnieniami złożonymi w postępowaniu przygotowawczym, gdy

stwierdziła wprost „po otrzymaniu email doszłam do wniosku, że nie ma sensu płacić niczego, bo i tak odbiorą mi samochód. Po czym przestałam płacić pieniądze za samochód (...) pojechaliśmy do Anglii, gdzie zaczęłam pracować tym samochodem” (k.71). W wyjaśnieniach tych oskarżona wyraźnie przyznała, że wiedziała o konieczności zwrotu samochodu lub dokonywaniu wpłat. Wynika to jednoznacznie z ogólnych warunków umowy (por. § 29 ust. 1 i 2 – k.168 i 169). Oskarżona zawierając umowę stwierdziła, że otrzymała te warunki i je zaakceptowała (§ 9 ust. 7 umowy – k.9). Oskarżona wiedziała o otrzymaniu emaila o zaległościach, gdyż udzieliła odpowiedzi w dniu 5 listopada 2013 r. (k.143) i w dniu 15 listopada 2013 r. (k.136), a zaległości skutkować musiały na podstawie wyżej wskazanych przepisów ogólnych warunków umowy jej wypowiedzeniem i obowiązkiem zwrotu przedmiotu leasingu. Twierdzenia oskarżonej o tym, że nie wiedziała o obowiązku zwrotu samochodu są zatem niewiarygodne.

K. K. (2) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.3-4), że był zatrudniony na stanowisku specjalisty ds. windykacji w Spółce (...). Spółka (...) zawarła z oskarżoną umowę leasingu, oskarżona nie wywiązała się z umowy, została ona wypowiedziana. W dniu 19 listopada 2013 r. udał się do miejsca zamieszkania oskarżonej, by odebrać powierzony jej samochód, oskarżonej ani samochodu tam nie było. Pięć razy próbował zastać oskarżoną w miejscu zamieszkania, nie udało mu się, samochód nie został przez oskarżoną zwrócony. Podczas rozprawy zeznał (k.122-123), że uczestniczył w czynnościach odnalezienia oskarżonej i przedmiotu leasingu, ze skutkiem negatywnym. Nie wie kiedy powiadomiono oskarżoną o konieczności zwrotu pojazdu, było zapewne pisemne wypowiedzenie umowy leasingu. Oskarżona podpisała warunki umowy, jednym z postanowień było to, że w związku z brakiem wpłaty choćby jednej raty leasingodawca może wypowiedzieć umowę.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w wiarygodnej części wyjaśnień oskarżonej, umowy (k.7-9), ogólnych warunków umowy (k.164-169) i treści e-maili (k.128-144).

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k. 174-175 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logiczną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonej nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżyciel publiczny w akcie oskarżenia przedstawił oskarżonej zarzut tego, że doprowadziła pokrzywdzoną firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez wprowadzenie w błąd, co do zamiaru wywiązania się z umowy leasingowej. Opis i kwalifikacja prawna czynu oznacza, że oskarżonej zarzucono popełnienie oszustwa. Czyn ten wymaga podjęcia przez sprawcę szczególnych zabiegów mających na celu wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, albo wyzyskanie jego błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, a przy tym czyn ma być dokonany w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Wprowadzenie w błąd to doprowadzenie innej osoby poprzez podstępne zabiegi do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy (por. wyrok SN z 27.10.1986 r., II KR 134/86, OSNPG 1987, Nr 7, poz. 80). Wyzyskanie cudzego błędu obejmuje sytuacje, gdy sprawca wykorzystuje sytuację, że pokrzywdzony nie orientuje się w niekorzystnej dla niego sytuacji i nie wyprowadza go z błędu co do oceny okoliczności faktycznych. Wyzyskanie niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania obejmuje sytuacje, gdy pokrzywdzony nie zna się na pewnych istotnych elementach umowy, a sprawca wykorzystuje tą jego niewiedzę i przedstawia sytuację tak, jakby dla niego była korzystna, choć faktycznie ponosi on stratę. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa sądowego i doktryny prawa karnego, elementy przedmiotowe oszustwa muszą się mieścić w świadomości sprawcy i być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania, ale działać z zamiarem bezpośrednim wyrządzenia szkody pokrzywdzonemu. Oszustwo może być przestępstwem popełnionym tylko umyślnie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, obejmującym cel i sposób działania (por. wyrok SN z 16.01.2980 r., V KR 317/79, OSNPG 1980, Nr 5, poz. 81). Co ważne oskarżona przed zawarciem umowy z pokrzywdzoną firmą musiałaby podjąć

zamiar niewywiązania się z umowy i podjąć działania, by wzbogacić się kosztem pokrzywdzonej firmy. Gdyby istniały dowody w niniejszej sprawie potwierdzające taki zamiar działania oskarżonej, to faktycznie można by przyjąć, że działała w celu wprowadzenia pokrzywdzonej firmy w błąd, co do zamiaru wywiązania się z należności. W niniejszej sprawie dowodów wskazujących na takie działanie oskarżonej nie ma. Nie można bowiem wykluczyć, że oskarżona zawarła umowę leasingu w dobrej wierze, zamierzając się z niej wywiązać. Przemawia za tym to, że w czasie zawarcia umowy miała dochody z działalności gospodarczej i zawarła ją, by osiągać dochody, a tym samym by mogła spłacać raty leasingowe. Wkrótce, bo zaledwie dwa miesiące po zawarciu umowy okazało się, że oskarżona zaprzestała spłacać raty, ale świadczy to raczej o tym, że źle skalkulowała przychody i koszty działalności niż, że nie chciała spłacać rat. Nie można, na podstawie ustalonego stanu faktycznego, wykluczyć, że było tak, jak przedstawiła zdarzenie oskarżona, czyli nie sposób przypisać oskarżonej działania z zamiarem oszustwa na szkodę pokrzywdzonego.

Nie oznacza to, że oskarżona postąpiła należycie i zgodnie z porządkiem prawnym. Samochód odebrany przez oskarżoną do czasu uregulowania należności należał faktycznie do pokrzywdzonej firmy, oskarżona mogła go użytkować, ale na ściśle określonych zasadach, z których najważniejsza dotyczyła comiesięcznego spłacania rat leasingowych. Konsekwencją zaniechania spłat rat leasingowych było, zgodnie z umową i § 29 ust. 1 warunków ogólnych umowy (k.168), rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym. W tym przypadku oskarżona zobowiązała się do zwrotu przedmiotu leasingu, co wynika z § 29 ust. 2 ogólnych warunków umowy (k.169). Pokrzywdzona firma przesłała oskarżonej wypowiedzenie umowy w dniu 4 listopada 2013 r., zobowiązując oskarżoną do zwrotu samochodu do dnia 18 listopada 2013 r. (k.14). Oskarżona samochodu nie zwróciła na to żądanie, przebywała wówczas w Anglii i zarabiała przy pomocy tego pojazdu (por. jej wyjaśnienia z k. 71). Samochód nie należał niewątpliwie do oskarżonej, a tymczasem ona przywłaszczyła tą rzecz, gdyż nie miała uprawnienia do jej rozporządzania, postąpiła z nią jakby była jej właścicielem (por. wyrok SN z dnia 14 stycznia 2003 r., sygn. II KKN 273/01, Prok. i Prawo 2003/7-8/9).

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że oskarżona dopuściła się przywłaszczenia powierzonej jej rzeczy, co należy uznać za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. Oskarżona zwróciła ten samochód w dniu 30.07.2014 r. (k.119) i z tym dniem ustał stworzony przez nią bezprawny stan rzeczy.

Stopień społecznej szkodliwości przywłaszczenia samochodu nie był mały, gdyż wartość tego pojazdu wynosiła około 20-krotność minimalnego wynagrodzenia.

Stopień winy czynu również nie jest mały, gdyż oskarżona spowodowała poważny uszczerbek majątkowy i naruszyła zaufanie do bezpieczeństwa zawierania podobnych umów.

Oskarżona ma 21 lat, jest panną, nie ma nikogo na utrzymaniu, zdobyła wykształcenie średnie, nie była karana (k.171), w trakcie rozprawy podała, że nie pracuje i utrzymuje się z oszczędności (oświadczenie z k. 120), wcześniej pracowała fizycznie i uzyskiwała około 4.000 złotych dochodu miesięcznie (oświadczenie z k.70).

Kara powinna przekonać oskarżoną i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słuszych interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają przywłaszczanie rzeczy innych osób lub instytucji.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości przywłaszczenia samochodu oraz zdolną spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinna być kara 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżona nie była karana (k.158) i dobrowolnie zwróciła przywłaszczony samochód (k.119), co przemawia za uznaniem, że dokonanie przypisanego jej przestępstwa stanowiło odstępstwo od jej linii życiowej. Stąd, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary łącznej, gdyż jej wykonanie nie jest konieczne, by przekonać oskarżoną do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Okres próby określono na 3 lata, ze względu na warunki i właściwości osobiste oskarżonej. Oskarżona jest osobą młodocianą w rozumieniu art. 115 § 10 k.k. i dozór kuratora

jest wobec niej obligatoryjny. Obowiązek naprawienia szkody nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach sprawy, gdyż oskarżona zwróciła przywłaszczony samochód (k.119), a należność pokrzywdzonej firmy wynosi o wiele więcej niż wartość samochodu (k.162).

Oskarżona miała niedawno dochody i jest osobą na tyle przedsiębiorczą, że wkrótce znajdzie pracę. Będzie mogła zatem zwrócić koszty sądowe, które nie powinny być przerzucane na ogół podatników.